



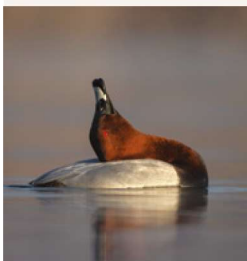
Nr 2/2026 (129) | ISSN 1232-2121 | Główna, fot. Mirosław Król

35 lat
otop BirdLife
Polska
łączą nas ptaki

Kwartalnik
Ogólnopolskiego
Towarzystwa
Ochrony Ptaków

2 | 26 **Ptaki**

10



Ptak numeru

O Wielkiej Piątce – łysce, głowience, czernicy, słońce i jarząbku, czyli gatunkach, na które od stycznia nie można polować – pisze Monika Klimowicz-Kominowska.

18



Ochrona przyrody

Ptaki są świetnym wskaźnikiem stanu środowiska. Co możemy wyczytać z danych wieloletnich programów monitoringowych? Odpowiada Tomasz Chodkiewicz.

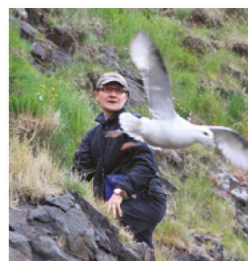
28



Rzecznictwo dla przyrody

Tworzenie parku narodowego to nie tylko badania przyrodnicze, to także dialog z mieszkańcami. Dlaczego rozmowy są tak ważne? – wyjaśnia Magdalena Podziewska (Gościński).

53



Wywiad

„To jest ważny sygnał, że ptaki potrafią łączyć skrajnego radykalizującego się ateistę i kapłana, oficera służb więziennych i stolarza. Ptaki mają bardzo dużą siłę łączenia” – mówi Grzegorz Lorek w rozmowie z Anną Wołoszczuk.

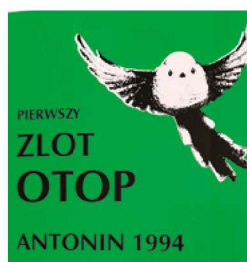
38



Wydarzenie sezonu

„Mongolska Armia Pogan” znów na szlaku. Tomasz Maszkało relacjonuje najdłuższe 24 godziny w roku, czyli start w XVII edycji Rajdu Ptasarskiego.

43



Więści z OTOP-u

OTOP świętuje 35 lat! Jak wspominacie ten czas? Oto garść Waszych członkowskich opowieści, czyli okazja do wzruszeń, uśmiechu i zadumy.



Wydawca: Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Adres redakcji: ul. Szeroki Dunaj 5, 00-255 Warszawa

Tel: +48 512 232 931

E-mail: redakcja@otop.org.pl

© Copyright by Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Warszawa 2026

Redakcja zastrzega sobie prawo do ewentualnego skracania przesłanych tekstów oraz zmiany proponowanych tytułów. Za treść artykułów i reklam odpowiadają ich autorzy.



Działalność OTOP-u jest wspierana przez Królewskie Towarzystwo Ochrony Ptaków z Wielkiej Brytanii

Ptaki Czasopismo wydawane od 1993 r.

Zespół redakcyjny:

Monika Klimowicz-Kominowska – redaktorka naczelna

Anna Wołoszczuk – sekretarz redakcji

Stanisław Łubieński – członek redakcji

dr Romuald Mikusek – członek redakcji

dr Tomasz Wilk – redakcja merytoryczna

Rafał Bobrek – redakcja merytoryczna

Korekta i redakcja językowa: Małgorzata Stepuch

Projekt graficzny i skład: Paulina Skoczylas-Ciepierska

Druk: Drukarnia Jantar; wydruk na papierze ekologicznym

Soporset wyprodukowanym w 100% z masy eukaliptusowej

Nakład: 950 egz. | ISSN 1232-2121

4 Aktualności

- 6** Pod skrzydłami Albatrosa
Sylvia Żak

- 7** Raniuszek z logo OTOP-u i sir David Attenborough
dr Jacek Betleja

Czytelnia

- 8** Strrraszne sowy
Romuald Mikusek
Recenzja Moniki Klimowicz-Kominowskiej

Zaproszenie

- 9** Bądź z nami na IV Zlocie oraz XII Walnym Zebraniu Członków OTOP
Anna Wołoszczuk
Anna Łukawska

Ptaka numeru

- 10** Wielka Piątka
Monika Klimowicz-Kominowska

Ochrona przyrody

- 18** Co mówią nam ptaki o stanie polskiej przyrody?
Tomasz Chodkiewicz

- 20** OTOP głównym partnerem eBird Polska
Tomasz Chodkiewicz

- 22** Rezerваты OTOP – miejsca, w których przyroda odzyskuje przestrzeń
dr Mariusz Miotke
Łukasz Mucha

Rzecznictwo dla przyrody

- 28** Park narodowy zaczyna się od rozmowy
Małdalena Podziwiska (Gościńskiak)

- 34** Pora na moratorium dla gawronów!
Monika Klimowicz-Kominowska

Ornitho-Fakty

- 36** Gil
Marcin Przymencki
Tomasz Chodkiewicz

Wydarzenie sezonu

- 38** Najdłuższy Dzień w Roku
Relacja z Rajdu Ptasiarskiego
Tomasz Maszkało

- 42** Ćwierkanie pod Pałacem – po raz trzeci
Stanisław Łubieński

Więści z OTOP-u

- 43** 35 lat OTOP-u kiedyś i dziś
Anna Wołoszczuk

Podróże

- 46** Słonecja
Adam Robiński

Wywiad

- 53** „Każda grupa musi mieć lokomotywę”
Spotkanie z Grzegorzem Lorkiem
Anna Wołoszczuk

Grupy lokalne OTOP

- 60** Grupa OTOP w Czarnowcu – czas start!
Tadeusz Tadrzak

- 61** Grupy lokalne – siła OTOP-u
Aleksandra Gawrońska

- 64** Co tam, panie, w nauce? 29
dr Tomasz Wilk



TEKST

dr Mariusz Miotke

lider zespołu rezerwatów,
kierownik rezerwatu Beka

Łukasz Mucha

kierownik biebrzańskich
społecznych rezerwatów OTOP

Rezerваты OTOP

miejsca, w których przyroda
odzyskuje przestrzeń

Ochrona przyrody zaczyna się tam, gdzie dajemy naturze szansę odzyskać jej własny rytm. Od ponad 30 lat OTOP chroni miejsca, w których przyroda wciąż może rządzić się własnymi prawami. Miejsca, takie jak Karsiborska Kępa, Beka i biebrzańskie torfowiska, pokazują, że dzięki cierplivej pracy człowieka zanikające siedliska mogą odzyskać swoje naturalne bogactwo.

Tworząc i prowadząc społeczne rezerваты przyrody, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków chroni najcenniejsze siedliska ptaków w Polsce. Rezerваты te powstają na gruntach należących do organizacji i uzupełniają krajowy system ochrony przyrody. Są schronieniem dla zagrożonych gatunków ptaków, rzadkich roślin oraz wyjątkowych ekosystemów, takich jak nadmorskie solniska czy biebrzańskie torfowiska.



↑ Wysepki Ostrówek i Wola
Kępa należące do rezerwatu
Karsiborska Kępa fot. Ewa Drewniak

→ Wąsatki
fot. Daniela
Stecyk

Każdy z rezerwatów ma własną historię, wyjątkowy krajobraz i specyficzne wyzwania. Składa się to na opowieść o ponad trzydziestu latach czynnej ochrony przyrody – o przywracaniu podmokłych łąk, odtwarzaniu cennych siedlisk, trosce o wodę i krajobraz oraz o ludziach, którzy każdego dnia pracują na rzecz ptaków. Dzięki ich zaangażowaniu rezerwaty OTOP stały się nie tylko ostoją rzadkich gatunków, lecz także miejscami edukacji, badań i odpowiedzialnej turystyki przyrodniczej.

Karsiborska Kępa – niezwykła delta Świny

Historia społecznych rezerwatów OTOP rozpoczęła się w 1993 r. na Karsi-



borskiej Kępie – wyspie położonej w delcie Świny, w pobliżu Świnoujścia. Dzięki wsparciu partnerów z Polski i zagranicy organizacja wykupiła około 200 ha gruntów, obejmujących ponad połowę powierzchni wyspy. Tak powstał pierwszy społeczny rezerwat OTOP i był to jednocześnie początek długofalowej ochrony cennych siedlisk ptaków.



↑ Mozaika siedlisk
na Karsiborskiej Kępie
fot. Ewa Drewniak

Karsiborska Kępa od wieków była użytkowana rolniczo. Mieszkańcy pobliskiego Karsiboru wypasali tu bydło i konie oraz kosili łąki. W połączeniu z okresowymi zalewami wodami Świny stworzyło to wyjątkowe warunki do rozwoju nadmorskich solnisk – rzadkich łąk zasiedlanych przez rośliny słonolubne i liczne gatunki ptaków związanych z terenami podmokłymi.

W XX w. krajobraz wyspy zaczął się zmieniać. Budowa wałów przeciwpowodziowych, sieci rowów odwadniających i polderu ograniczyła naturalne zalewy. Dodatkowo późniejsze odchodzenie od tradycyjnego użytkowania łąk doprowadziło do ich stopniowego zarastania trzciną i zaniku cennych siedlisk. Wraz z nimi zaczęły znikać gatunki ptaków, tracąc dogodne miejsca do lęgów.

Objęcie wyspy ochroną oznaczało rozpoczęcie czynnych działań na rzecz odtworzenia jej przyrodniczego bogactwa. Nasza organizacja przywróciła regularne koszenie łąk, zadbała o utrzymanie odpowiedniego poziomu wody i przez wiele lat prowadziła również wypas koników polskich oraz zwierząt należących do lokalnych gospodarzy. Dziś łąki są przede wszystkim koszone, jednak OTOP planuje powrót do wypasu, który pozostaje najskuteczniejszym sposobem zachowania nadmorskich solnisk.

Równie ważnym elementem ochrony jest gospodarowanie wodą. Dzięki specjalnym urządzeniom podczas cofek wody ze Świny możliwe jest okresowe zalewanie łąk i utrzymywanie rozlewisk przez większą część roku. Takie warunki sprzyjają zarówno roślinności, jak i ptakom związanym z podmokłymi siedliskami.

Widać już efekty wieloletnich działań. Karsiborska Kępa pozostaje ważnym miejscem lęgowym czajek, kszyków i krwawodziobów. Podczas wiosennych i jesiennych migracji stanowi bezpieczny przystanek dla wielu gatunków ptaków wędrownych. Zachowane zostały także cenne solniska nadmorskie z charakterystyczną roślinnością słonolubną, należące do najrzadszych siedlisk tego typu w Polsce.

Choć wodniczki – jedne z najrzadszych ptaków Europy – obecnie już tu nie gniazdują, OTOP nadal utrzymuje odpowiednie dla nich tereny lęgowe. Istnieje bowiem szansa, że wraz z poprawą sytuacji całej zachodniopomorskiej populacji gatunku ptaki te w przyszłości ponownie zasiedlą Karsiborską Kępę.

Beka – bezcenne nadmorskie solniska

Sześć lat po utworzeniu rezerwatu na Karsiborskiej Kępie OTOP objęło

cenniejszych pod względem przyrodniczym fragmentów polskiego wybrzeża. W 2018 r. granice rezerwatu rozszerzono o pas przybrzeżnych wód Zatoki Puckiej, dzięki czemu Beka stała się jedynym rezerwatem w Polsce obejmującym również fragment morza.

Unikatowość tego miejsca wynika z jego naturalnego charakteru. To jeden z nielicznych odcinków polskiego wybrzeża, gdzie brzeg nie został zabudowany ani umocniony. Każdy sztorm pozostawia tu swój ślad – tworzy nowe plaże, przesuwając linię brzegową i usu-

ptaków siewkowych. Jeszcze w drugiej połowie XX w. Beka należała do najważniejszych miejsc lęgowych biegusa zmiennego podgatunku bałtyckiego na południowym wybrzeżu Bałtyku.

Zmiany w rolnictwie doprowadziły jednak do porzucenia tradycyjnego użytkowania łąk. Teren szybko zarósł trzciną, a otwarte siedliska zaczęły zanikać. Wraz z nimi zmniejszała się liczebność ptaków, które potrzebują rozległych, niskich łąk do gniazdowania i żerowania.

Przejmując opiekę nad rezerwatem, OTOP postawiło sobie za cel odtworze-



↑ Bataliony na Bece
fot. Artur Buczkowski

opieką kolejne wyjątkowe miejsce – rezerwat przyrody Beka, położony nad Zatoką Pucką. Jest to jedyne spośród siedlisk zarządzanych przez OTOP, które ma status państwowego rezerwatu przyrody. Powołano go w 1988 r., aby chronić nadmorskie solniska oraz związane z nimi ptaki łąk i mokradeł.

Beka leży u ujścia Redy, na rozległej nadmorskiej nizinie, gdzie od wieków spotykają się wpływy morza i lądu. To właśnie ta nieustanna walka ukształtowała krajobraz należący dziś do naj-

puje wały z morskiej roślinności zwane kidziną. Dla ludzi są one często tylko pozostałością po sztormie, dla ptaków to jednak bogate źródło pokarmu – wśród wyrzuconych przez morze roślin znajdują drobne skorupiaki i inne bezkręgowce, niezbędne podczas wędrówek.

Równie ważnym elementem krajobrazu są nadmorskie łąki. Przez ponad dwa stulecia były one regularnie koszone i wypasane, dzięki czemu wykształciły się rzadkie solniska. Przez wiele lat były one ostoją licznych gatunków

nie tego wyjątkowego krajobrazu. Rozpoczęto regularne koszenie, przywrócono wypas bydła i koników polskich oraz zadbano o odpowiedni poziom wody. Dzięki tym działaniom udało się odnowić blisko 80 ha solnisk, a wieloletni monitoring potwierdza poprawę warunków do lęgów i stopniowy powrót wielu gatunków ptaków.

Dziś Beka ponownie tętni życiem. Gniazdują tu czajki, krwawodzioby, kszuki, gęgawy oraz jedna z najliczniejszych w Polsce populacji pliszki cytry-

nowej. Wiosną i jesienią rezerwat staje się ważnym miejscem odpoczynku dla tysięcy migrujących gęsi, kaczek, żurawi i ptaków siewkowych, a zimą wody Zatok Puckiej wypełniają stada łabędzi, kaczek morskich i łysiek.

Beka zachwyca nie tylko bogactwem ptaków. Na jej podmokłych łąkach i torfowiskach rosną liczne gatunki storczyków oraz inne rzadkie rośliny związane z mokradłami. Razem tworzą unikatową przestrzeń, będącą dowodem na to, że przemyślana ochrona potrafi przywrócić pierwotną równowagę nadmorskiej naturze.

parkiem narodowym pozostało wiele cennych siedlisk tego gatunku w dolinie Biebrzy. Nasza organizacja doszła do wniosku, że należy objąć prywatną ochroną miejsca najliczniejszego występowania wodniczki, które z różnych względów nie znalazły się w granicach BbPN. Tak narodziła się idea powołania społecznych rezerwatów biebrzańskich OTOP. Dzięki funduszom z programu LIFE w ramach dwóch projektów ochrony wodniczki w latach 2006–2014 OTOP wykupiło kilkaset hektarów łąk w trzech lokalizacjach, w których ptaki

niestety nadal odwadniających teren. Cechą charakterystyczną terenu jest urozmaicona rzeźba, w której wyniesienia mineralne przeplatają się z obniżeniami torfowisk i turzycowisk. Takie zróżnicowanie sprawia, że przy wysokich wiosennych stanach wody teren jest bardzo atrakcyjny dla wielu gatunków ptaków tak lęgowych, jak i przelotnych. Można tu wczesną wiosną obserwować duże stada żurawi, gęsi i kaczek, a nieco później batalionów. Z ptaków lęgowych możemy spotkać ptaki siewkowe, kaczki, łabędzie krzykliwe i oczywiście wodniczki. Gdy



↑ Knieć błotna na Zajkach
fot. Łukasz Mucha

Rezerваты biebrzańskie – królestwo wodniczki

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków już od początku zawiązania się organizacji interesuje się losem wodniczki, które ze względu na postępującą utratę siedlisk są zagrożone wyginięciem. W Polsce najliczniej występują one na Bagnach Biebrzańskich, chronionych od 1993 r. w ramach utworzonego wówczas Biebrzańskiego Parku Narodowego (BbPN). Niestety poza

te występowały najliczniej. Wszystkie grunty leżą w otulinie BbPN i noszą nazwy od najbliższych położonych miejscowości: Mścichy, Szorce i Zajki. Na każdej z nich występuje wodniczka, lecz każda lokalizacja jest nieco inna.

Zajki to kompleks podmokłych łąk rozciągający się między drogą łączącą Mężenin i Goniądz (tzw. Carską Drogą) a odchodzącym od niej traktem prowadzącym do wsi Zajki. Cały teren jest pokryty gęstą siecią wybudowanych w latach sześćdziesiątych rowów melioracyjnych,

↓ Wodniczka
fot. Łukasz Mucha



wysoki poziom wody utrzymuje się do późnej wiosny i lata, licznie przystępują tu do lęgów rybitwy białoskrzydła. W celu ułatwienia obserwacji tej różnorodnej awifauny, OTOP zbudowało i udostępniło wieżę widokową oraz ukrycie do obserwowania ptaków. Teren ten nadal jest intensywnie użytkowany rolniczo, a na niektórych działkach pierwszy pokos pojawia się już na przełomie maja i czerwca – to zdecydowanie zbyt wcześnie dla ptaków siewkowych i wodniczki! Dlatego nasza organizacja stara się wykupywać kolejne grunty i prowadzić na nich ekstensywne rolnictwo ukierunkowane na ochronę siedlisk ptaków. Fundusze na ten cel często pochodzą od innych organizacji oraz osób prywatnych. Takie działanie, choć kosztowne, szybko przynosi wymierne korzyści dla gniazdujących tam gatunków.

Teren Szorc również przylega do Carskiej Drogi. Stanowi on fragment Bagna Ławki zdominowany przez turzycowiska i szuwały trzcinowe, a od północnej strony graniczy z kompleksem leśnym. Z ciekawych gatunków można tutaj obserwować ptaki siewkowe, podróżniczek i wodniczki. Jeszcze niedawno tokowały tu cietrzewie, które obecnie widuje się tylko sporadycznie. To właśnie na Szorcach wodniczki osiągają największe zagęszczenie spośród trzech rezerwatów OTOP. Prawdziwym ewenementem jest fakt, że teren ten nigdy nie został zmeliorowany, choć istniały plany budowy potężnych rowów odwadniających.

Obszar Mścichy położony jest na prawym brzegu doliny Biebrzy, tuż obok wsi o tej samej nazwie. Przecinając go droga gruntowa prowadzi do Białego Grądu – jednego z ciekawszych turystycznie miejsc w regionie. Teren jest zróżnicowany, a w większości porośnięty szuwarem turzycowym i trzcinowym, gdzieś tam występują wyniesienia mineralne porośnięte brzozą lub olchą. Wczesną wiosną można tu obserwować wielkie stada gęsi i kaczek, na drodze tokują bataliony, a prawdziwą perełką – oprócz wodniczek – są dubelty. Liczne niegdyś na tym terenie rowy melioracyjne i torfianki (miejsca skąd okoliczna ludność wydobywała torf)

w ostatnich latach mocno zarosły. Dzięki temu nie odwadniają już terenu i podczas suszy pełnią rolę oczek wodnych tętniących życiem.

Działania OTOP-u polegają nie tylko na wykupywaniu części łąk, ale także przywróceniu na nich ekstensywnego użytkowania rolniczego. Znaczną część wykupionych obszarów stanowiły wieloletnie nieużytki, na których działalność rolnicza została zaniechana dawno temu, co doprowadziło do zarastania łąk krzewami wierzby oraz olchą i brzozą. Takie warunki nie odpowiadają wodniczkom, które wymagają otwartych turzycowisk i wycofują się z zarastających łąk. Nasza organizacja włożyła wiele wysiłku w karczowanie i usuwanie zarośli, by przywrócić ekstensywne użytkowanie rolnicze. Jest ono niezbędne do utrzymania otwartych torfowisk optymalnych nie tylko dla wodniczek, ale także dla innych rzadkich ptaków, jak dubelty, rycyki czy krwawodzioby, oraz rzadkich roślin – choćby storczyków. Obecnie od późnego lata do wczesnej zimy w naszych rezerwach trwają intensywne prace rolnicze polegające na koszeniu łąk i zbieraniu siana, a to wszystko w celu utrzymania odpowiednich siedlisk dla najcenniejszych gatunków. Aby zweryfikować, czy te działania przynoszą zamierzony efekt i kluczowe gatunki skutecznie wyprowadzają lęgi, prowadzony jest monitoring ornitologiczny. Dzięki niemu wiadomo, że na Szorcach wodniczki osiągają największe zagęszczenie, a ich najliczniejsza populacja występuje na Mścichach. W celu zapewnienia odpowiedniego zaplecza technicznego i logistycznego dla biebrzańskich rezerwatów, w miejscowości Trzcianne powstała baza maszynowa oraz biuro regionalne OTOP-u (adres ul. 3 Maja 2c, 19-104 Trzcianne). W przyszłości planowane jest sukcesywne powiększenia rezerwatów poprzez kolejne wykupy gruntów.

Przed wszystkim – ochrona czynna

Rezerваты OTOP nie są miejscami pozostawionymi samym sobie. Trwała

ochrona tych terenów wymaga stałych, przemyślanych działań – przywracania otwartego krajobrazu, właściwego koszenia, wypasu oraz dbania o odpowiedni poziom wód. To właśnie na tym polega czynna ochrona przyrody.

Każdy zabieg jest starannie planowany. Regularnie monitorowany jest stan siedlisk oraz liczebność ptaków, aby dostosowywać metody do bieżących potrzeb. Działania ochronne wymagają nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale także odpowiedniego finansowania, dlatego



↑ Usuwanie zakrzaceń
w rezerwach biebrzańskich
fot. Łukasz Mucha

↓ Krogulec
fot. Daniela
Stecyk



OTOP pozyskuje środki m.in. z programów rolno-środowiskowo-klimatycznych, które wspierają ochronę cennych siedlisk i pozwalają prowadzić regularne prace terenowe.

Ponad trzydzieści lat doświadczeń pokazuje, że skuteczna ochrona przyrody nie polega na jednorazowych działaniach. To proces wymagający cierpliwości, systematyczności i gotowości do uczenia się. Najlepszym dowodem jego sensu jest powrót rzadkich gatunków ptaków na dawno utracone tereny.



Spotkaj przyrodę w rezerwach OTOP

Rezerваты OTOP powstały przede wszystkim z myślą o ochronie przyrody. Jednocześnie są miejscami, w których można poznawać świat ptaków i przekonać się, jak wygląda współczesna ochrona cennych siedlisk. Edukacja i odpowiedzialne udostępnianie przyrody od początku stanowią ważny element działalności OTOP-u. W rezerwach wytyczono ścieżki edukacyjne, ustawiono tablice informacyjne oraz wieże obserwacyjne, z których można podziwiać unikatowe krajobrazy, bez zakłócania życia ich najważniejszych mieszkańców – ptaków.

Każdym rezerwatem opiekują się doświadczeni przyrodnicy. To oni najlepiej znają swoje tereny, obserwują zachodzące w nich zmiany i prowadzą działania ochronne. Chętnie dzielą się swoją wiedzą podczas spacerów, spotkań i wydarzeń edukacyjnych.

Odwiedzając rezerваты w różnych porach roku, można obserwować inne gatunki ptaków. Wiosną uwagę przyciągają widowiskowe toki czajek i rycyków oraz śpiew wodniczek. Latem na podmokłych łąkach pojawiają się rodziny gęsi, żurawi i łabędzi, a jesienią oraz zimą rezerваты stają się ważnym miejscem odpoczynku dla tysięcy ptaków migrujących. Każda pora roku odsłania inne oblicze tych wyjątkowych miejsc.

Udostępnianie rezerwatów odbywa się jednak z poszanowaniem potrzeb przyrody. W okresie lęgowym niektóre odcinki ścieżek są czasowo zamykane, aby zapewnić ptakom spokój w najbardziej wrażliwym czasie. To niewielkie ograniczenie pozwala chronić miejsca, od których zależy sukces lęgowy wielu zagrożonych gatunków.

Nasza organizacja zachęca również do aktywnego udziału w ochronie przyrody. Wolontariusze wspierają prace terenowe, uczestniczą w wydarzeniach edukacyjnych i pomagają budować społeczną odpowiedzialność za cenne obszary przyrodnicze. Doskonałym przykładem takiego wsparcia jest społeczny patrol edukacyjny – OTOPatrol działający od wielu lat w rezerwacie Beka, którego członkowie pomagają odwiedzającym poznać rezerwat i dbać o przestrzeganie zasad obowiązujących w nim.

Bezcenne miejsca

Dzięki wieloletnim działaniom ochronnym rezerваты stały się bezpiecznym schronieniem dla gatunków szczególnie zagrożonych. Ich znaczenie wykracza jednak daleko poza ochronę pojedynczych gatunków. Mokradła zatrzymują wodę, ograniczają skutki suszy i magazynują ogromne ilości węgla w glebach torfowych, pomagając łagodzić skutki zmian klimatu. Chroniąc te obszary,



↑ Sieweczka rzeczna fot. Dan e la Stecyk

dbamy więc nie tylko o przyrodę, ale również o jakość środowiska, od którego wszyscy jesteśmy zależni.

Rezerваты OTOP są również miejscem zdobywania wiedzy. Każdego roku prowadzone są tu badania i monitoringi, które pozwalają lepiej rozumieć potrzeby chronionych gatunków i doskonalić metody ich ochrony. Doświadczenia zdobywane podczas codziennej pracy w rezerwach znajdują zastosowanie także poza ich granicami – wspierają rozwój rolnictwa przyjaznego przyrodzie i pomagają kształtować rozwiązania służące ochronie cennych siedlisk w całym kraju.

Od początku działalności OTOP-u ważnym elementem tej misji jest współpraca z lokalnymi społecznościami, rolnikami, naukowcami, wolontariuszami i wszystkimi, którym bliska jest troska o przyrodę. To dzięki wspólnemu zaangażowaniu możliwe jest zachowanie miejsc, które bez aktywnej ochrony stopniowo utraciłyby swoje wyjątkowe wartości.

Historia rezerwatów OTOP pokazuje, że ochrona przyrody nie polega na zatrzymaniu zmian, lecz na mądrym towarzyszeniu naturze. Dziś można powiedzieć, że wieloletni wysiłek włożony w te obszary przynosi wymierne rezultaty. Na odtworzone łąki i torfowiska wraca życie, a kolejne pokolenia mogą obserwować naturę w jej pierwotnym rytmie.

Bo tam, gdzie przyroda odzyskuje swoje miejsce, zyskujemy wszyscy.



TEKST

Monika Klimowicz-Kominowska
rzeczniczka prasowa OTOP

Pora na moratorium dla gawronów!

W ciągu zaledwie 6 miesięcy tego roku włączyliśmy się do blisko 60 postępowań dotyczących płoszenia gawronów oraz niszczenia ich gniazd i siedlisk. Za tym wynikiem stoją setki przygotowanych pism, ekspertyzy, wizje lokalne i wnioski o udostępnienie informacji o środowisku. W tym czasie zapadł również ważny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który potwierdził, że organy ochrony środowiska słusznie odmówiły zgody na płoszenie gawronów.

Bierzemy sprawy w swoje ręce

W Polsce wciąż brakuje skutecznych mechanizmów pozwalających szybko wzmacniać ochronę gatunków, których liczebność gwałtownie spada. Zmiana statusu ochronnego gatunku czy wprowadzenie czasowego zakazu określonych działań wymagają długotrwałych procedur legislacyjnych i szeroki konsultacji. Tak jest również w przypadku gawrona. Od ponad 20 lat monitoring wskazuje na silny spadek liczebności jego populacji, wynoszący średnio ok. 5% rocznie, a mimo to gatunek nadal objęty jest jedynie ochroną częściową na terenach administracyjnych miast. W praktyce oznacza to, że od 16 października do końca lutego nadal można legalnie niszczyć jego gniazda, powołując się na względy bezpieczeństwa lub sanitarne.

Dlatego postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce i włączyć się w postępowania prowadzone w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska, a dotyczące wniosków o zezwolenia na czynności zabronione w stosunku do gawronów. Do tych czynności należy m.in. płoszenie oraz niszczenie gniazd i siedlisk w okresie lęgowym. Jako organizacji eksperckiej, od 35 lat zajmującej się ochroną ptaków, przysługuje nam prawo udziału w postępowaniach na prawach strony. Pozwala nam to nie tylko przedstawiać argumenty przyrodnicze i prawne, lecz także pełnić społeczną kontrolę nad sposobem stosowania przepisów dotyczących ochrony gatunkowej oraz reprezentować interes ochrony przyrody.

To dla nas ogrom pracy – ciągłe śledzenie nowych postępowań, pisanie setek pism, wyjazdy na wizje lokalne, ale także nagłaśnianie najtrudniejszych przypadków z naszej pracy.

Co powiecie na efekty?

Przypomnijmy: z badań OTOP-u, przeprowadzonych w 2023 r. wynika, że w latach 2020–2022 regionalne dyrekcje ochrony środowiska w całej Polsce wydały 400 (!) decyzji w kwestii odstępstw od ustawowych zakazów chroniących gawrony. Decyzje te dotyczyły w szczególności płoszenia ptaków, usuwania ich gniazd lub niszczenia siedlisk. Ponadto wnioski dotyczyły transportu bądź



↑ Gawron
fot. Hanna
Żelichowska

przetrzymania żywych ptaków (3), posiadania martwych ptaków (3) oraz eutanazji z przyczyn weterynaryjnych (1) – miały więc one charakter marginalny. W przypadku 3 wniosków nie podano w uzasadnieniu decyzji przyczyny wystąpienia o zezwolenie na odstępstwa od zakazów. Wydano jedynie 4 decyzje odmowne w kwestii płoszenia gawronów, 12 w kwestii niszczenia/usuwania gniazd, 4 w kwestii metody połączonej usuwania gniazd i płoszenia ptaków oraz 4 w kwestii metody połączonej usuwania gniazd i niszczenia siedlisk.

Od momentu zintensyfikowania naszego włączania się w postępowania wydano jedną (!) zgodę na płoszenie gawronów – w Łosicach. Decyzja została wydana przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Warszawie, Wydział Spraw Terenowych w Siedlcach. Jej zasadność zaskarżyliśmy do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W pozostałych sprawach albo zgody nie zostały wydane, albo postępowania zostały umorzone z powodów formalnych lub pozostawione bez rozpatrzenia. W kilkunastu postępowaniach nadal czekamy na decyzje i mamy nadzieję, że będą one korzystne dla gawronów. Już dziś możemy powiedzieć, że nasze działania przynoszą wymierne efekty. W wielu miejscach w Polsce gawrony mogły spokojnie przystąpić do lęgów, ponieważ nie wydano zgód na płoszenie ani niszczenie ich kolonii.

Sąd potwierdza: gawronom należy się ochrona

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 10 marca 2026 r. oddalił skargę Miasta i Gminy Kańczuga na decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska odmawiającą zgody na płoszenie gawronów w parku miejskim. Oznacza to, że sąd potwierdził prawidłowość rozstrzygnięcia organów ochrony środowiska.

W trakcie rozprawy Sąd, który kontrolował legalność decyzji administracyjnej, uznał, że rozstrzygnięcie organów ochrony środowiska było zgodne z prawem i oparte na rzetelnej analizie. Kluczowe znaczenie miało niespełnienie warunków pozwalających na odstępstwo od zakazów ochrony gatunkowej. Przepisy dopuszczają takie odstępstwa tylko wtedy, gdy nie ma rozwiązań alternatywnych oraz gdy działania nie szkodzą populacji chronionego gatunku. W tej sprawie – jak podkreślono – oba te warunki nie zostały spełnione.

W uzasadnieniu wskazano, że istnieją inne, mniej inwazyjne sposoby ograniczenia uciążliwości związanych z obecnością ptaków, takie jak zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni parku czy zwiększenie częstotliwości sprzątania. Jednocześnie sąd podzielił stanowisko organów, że płoszenie gawronów w okresie lęgowym mogłoby negatywnie wpłynąć na ich populację. Szczególnie istotna jest rola dużych, stabilnych kolonii, które mają kluczowe znaczenie dla przetrwania gatunku – zwłaszcza w kontekście jego spadkowej liczebności w Polsce.

Sąd odniósł się również do argumentów dotyczących zagrożeń sanitarnych, uznając, że nie zostały one wystarczająco potwierdzone. Dostępne dane nie dają podstaw do stwierdze-

nia, by obecność gawronów w takich warunkach stanowiła realne ryzyko epidemiologiczne dla ludzi.

Wyrok podkreśla znaczenie ochrony przyrody jako wartości konstytucyjnej oraz obowiązku władz publicznych do jej realizacji. Jednocześnie wskazuje, że konflikty między potrzebami mieszkańców a ochroną środowiska powinny być rozwiązywane przede wszystkim przy użyciu środków najmniej ingerujących w przyrodę.

Gmina Kańczuga nie złożyła skargi kasacyjnej od powyższego wyroku.

Pora na moratorium

Choć nasze działania przynoszą efekty, nie są w stanie zastąpić rozwiązań systemowych. Każde postępowanie wymaga zaangażowania czasu i środków, a ochrona jednego gatunku nie powinna zależeć od tego, czy organizacja społeczna zdąży przystąpić do sprawy. Odpowiedzialność za skuteczną ochronę gawrona spoczywa przede wszystkim na administracji państwowej.

Potrzebne są tutaj rozwiązania systemowe, wdrażane z poziomu Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Pożądany skutek przyniosłoby wprowadzenie moratorium, polegającego na wstrzymaniu udzielania jakichkolwiek zgód na odstępstwa od zakazów obowiązujących wobec gawronów (z wyjątkiem zgód na przetwarzanie i transport udzielanych ośrodkom rehabilitacji zwierząt chronionych czy zgód na eutanazję weterynaryjną) oraz wprowadzenia całkowitego zakazu niszczenia gniazd i siedlisk gawronów także w okresie, w którym obecnie jest to prawie dozwolone.

Wprowadzenie dziesięcioletniego moratorium pozwoliłoby nie tylko ograniczyć dalszą degradację kolonii lęgowych, ale również stworzyłoby warunki do rzetelnej oceny skuteczności takiego rozwiązania. Dopiero po kilku kolejnych pokoleniach ptaków będzie można wiarygodnie ocenić, czy zaprzestanie płoszenia i niszczenia gniazd przekłada się na zahamowanie spadku liczebności populacji. Takie podejście byłoby zgodne z zasadą ostrożności, która stanowi jeden z fundamentów współczesnej ochrony przyrody.

W nieformalnym zespole gawronowym działają jedynie trzy osoby: pracowniczki OTOP-u Anna Łukawska – koordynatorka biura OTOP ds. logistyki i administracji, Monika Klimowicz-Kominowska – rzeczniczka prasowa OTOP i dr Wiesław Nowicki – wieloletni wolontariusz OTOP-u w sprawach ekointerwencji.



Pomóż nam działać dalej,
wesprzyj ochronę gawronów:
spolecznosc.otop.org.pl/wspieraj